IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Łączności z Polakami za Granicą**
(nr 35)
z dnia 12 stycznia 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 35)

12 stycznia 2022 r.

Komisja Łączności z Polakami za Granicą, obradująca pod przewodnictwem posła **Roberta Tyszkiewicza (KO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zaopiniowanie kandydata na stanowisko konsula generalnego RP w Mediolanie;

– rozpatrzenie projektu planu pracy Komisji na okres od 1 stycznia do 30 czerwca 2022 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Wawrzyk** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Anna Golec-Mastroianni** kandydatka na stanowisko Konsula Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Mediolanie.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Leszek Jasiński**, **Marcin Chorzewski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie Komisji. Stwierdzam kworum. Witam panie posłanki i panów posłów. Chciałem powitać naszych gości. Oczekujemy na pana ministra Wawrzyka, który uprzedził mnie, że ze względu na inne zajęcia przybędzie do nas z 15-minutowym opóźnieniem. W związku z tym będę proponował zmianę porządku obrad, tak żebyśmy najpierw wykorzystali ten czas dla przeprocedowania planu pracy, a następnie zajęli się kandydaturą na konsula.

Tak, panie dyrektorze, ale proszę do mikrofonu.

Dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Ministerstwa Spraw Zagranicznych Sławomir Kowalski:

Powinniśmy salę opuścić teraz, jako…

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Nie, absolutnie nie ma takiej potrzeby. Z planu pracy nie czynimy żadnej tajemnicy, więc można.

Chciałem powitać przedstawicieli Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Witam pana Marcina Jakubowskiego, dyrektora Departamentu Konsularnego w MSZ; pana Sławomira Kowalskiego, dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą w MSZ. Witam pana Radosława Petermana, dyrektora Biura Spraw Osobowych w MSZ, oraz naszą kandydatkę panią Annę Golec-Mastroianni, kandydatkę na stanowisko konsula generalnego w Mediolanie. Witam wszystkich serdecznie.

Porządek dzisiejszego posiedzenia obejmuje dwa punkty: zaopiniowanie kandydata na stanowisko konsula generalnego w Mediolanie – za chwilę, gdy przejdziemy do zatwierdzenia porządku obrad, będę udzielał głosu – oraz rozpatrzenie projektu planu pracy Komisji na pierwsze półrocze bieżącego roku. W tym miejscu chciałem zaproponować, abyśmy… Jest już pan minister Wawrzyk, więc będziemy realizowali w przewidywanym porządku.

Czy są uwagi do porządku dziennego? Pani poseł, bardzo proszę.

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

Bardzo dziękuję. Chciałabym prosić o rozszerzenie porządku, lub w innej formie, o uzyskanie informacji dotyczących Polaków w Kazachstanie.

Zginęło tam blisko 200 osób i są setki rannych. Jak wiemy, w Kazachstanie żyje ogromna grupa Polaków i jesteśmy zatroskani o ich los i zaniepokojeni tymi faktami, że nadal brak jest kontaktu internetowego, o czym informowały mnie nauczycielki tam pracujące, w sposób taki na okrągło. Nadal nie wiemy, co się dzieje, ale nie wątpię, że istnieją specjalne drogi, dostępne Ministerstwu Spraw Zagranicznych. Takie informacje są przede wszystkim… Myślę, że dla nas wszystkich ważna jest informacja, czy Polacy są bezpieczni. Czy możliwa jest w tej sytuacji jakaś pomoc? Czy możemy udzielić im jakiejś pomocy, jakiejś formy pomocy? Przede wszystkim jednak sprawa bezpieczeństwa, panie przewodniczący, jest najistotniejszą sprawą. Myślę, że dla wszystkich nas ta informacja jest bardzo ważna. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł, chcę powiedzieć, że absolutnie kwestię sytuacji Polaków w Kazachstanie w gronie prezydialnym już omawialiśmy. Chcemy specjalnego posiedzenia Komisji w tej sprawie, bo uważamy, że traktowanie tego wyłącznie jako punktu dodatkowego nie wyczerpie zagadnienia.

Potrzebujemy solidnej, szerokiej informacji ze strony Ministerstwa Spraw Zagranicznych na temat sytuacji i będziemy o takie posiedzenie wnioskowali. Rozumiem, że dzisiaj w sprawach różnych zapowiemy to i oczywiście poprosimy o tę informację, jakiej może nam udzielić MSZ dzisiaj na bieżąco, na gorąco. Sądzę, że sytuacja jest na tyle poważna, że wymaga bardziej gruntownego omówienia. Ponieważ być może będzie potrzebne sformułowanie stanowiska do rządu, zwrócę się w tej sprawie także do pana przewodniczącego Kuchcińskiego w związku z rangą sprawy, aby posiedzenie dotyczące sytuacji Polaków w Kazachstanie odbyć wspólnie z Komisją Spraw Zagranicznych. Uważam, że te kwestie się ze sobą ściśle łączą. Sądzę, że niezwłocznie wystąpimy z taką inicjatywą – skonsultowałem to także z członkami prezydium.

W takim razie bardzo proszę, przechodzimy do realizacji naszego porządku obrad – zaopiniowanie kandydata na stanowisko konsula generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Mediolanie. Bardzo proszę pana ministra Wawrzyka o prezentację kandydatury. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Piotr Wawrzyk:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przede wszystkim przepraszam za spóźnienie i proszę o usprawiedliwienie. Bardzo dziękuję za życzliwość. Oczywiście potwierdzam kwestię Kazachstanu. Jeżeli państwo pozwolicie, to w sprawach różnych pan dyrektor Departamentu Konsularnego w kilku zdaniach na wstępie, że tak powiem, naświetli temat.

Przechodząc do meritum, chciałbym państwu zarekomendować kandydaturę pani Anny Golec-Mastroianni na stanowisko konsula generalnego w Mediolanie. Kandydatka jest absolwentką stosunków międzynarodowych na Uniwersytecie Warszawskim. Przez kilka lat, w latach 2005–2009 pracowała właśnie w Konsulacie Generalnym Rzeczypospolitej w Mediolanie, jak również w Departamencie Ekonomicznym Ambasady Rzeczypospolitej w Rzymie. Jest uczestniczką wielu projektów międzynarodowych, związanych ze współpracą z Republiką Włoską, Radą Europy, Komisją Europejską, Zgromadzeniem Parlamentarnym Regionów Europy, jak również w ramach współpracy regionu Morza Bałtyckiego.

Od 2018 r. jest prezesem Sopockiej Organizacji Turystycznej. Biegle włada językiem angielskim i włoskim, na poziomie komunikatywnym językiem francuskim i rosyjskim. W związku z tym chciałbym rekomendować panią Annę Golec-Mastroianni na konsula generalnego Rzeczypospolitej w Mediolanie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję, panie ministrze. Bardzo proszę panią kandydatkę o prezentację założeń misji w Mediolanie. Bardzo proszę.

Kandydatka na konsula generalnego RP w Mediolanie Anna Golec-Mastroianni:
Szanowny panie przewodniczący, szanowne panie posłanki i panowie posłowie, członkowie Komisji do Spraw Łączności z Polakami za Granicą, dziękując za możliwość wystąpienia przed państwem, pragnę przedstawić priorytety mojej misji konsularnej w Mediolanie.

Na początku kilka informacji dotyczących miejsca, do którego jadę. Okręg konsularny w Mediolanie obejmuje 8 z 20 regionów Włoch, które stanowią ponad 40% całego obszaru kraju i 40% ludności. Dla przypomnienia są to: Piemont, Dolina Aosty, Lombardia, Trydent-Górna Adyga (dwie autonomiczne prowincje Bolzano i Trydent), Wenecja Euganejska, Friuli-Wenecja Julijska, Emilia-Romania i Liguria. Regiony te są zarazem najbardziej uprzemysłowione i stanowią koło napędowe gospodarki Włoch.

Mediolan jest gospodarczą i finansową stolicą kraju oraz drugim po Rzymie centrum kulturalnym Włoch. Mediolan to także miejsce kluczowych targów i wielu konferencji oraz spotkań biznesowych. Tutaj odbyła się światowa wystawa Expo w 2015 r., którą miałam przyjemność współorganizować, a za cztery lata odbędzie się Zimowa Olimpiada Milano-Cortina, do której już rozpoczęto przygotowania. Międzynarodowe znaczenie miasta sprawia, że jest ono największym centrum konsularnym globu, mogącym pochwalić się obecnością ponad 100 placówek dyplomatycznych.

Warto zwrócić uwagę, że ze względu na wysoką atrakcyjność turystyczną i bogatą ofertę wypoczynku całorocznego, to właśnie północna część Włoch cieszy się największą popularnością wśród naszych obywateli. Według danych włoskiego urzędu statystycznego przed pandemią w 2018 r. ponad 5,74 mln Polaków odwiedziło Włochy. Pandemia znacząco ograniczyła ruch turystyczny, jednakże możemy zakładać, że niezwłocznie po przywróceniu normalności ruch turystyczny powróci na poziomie zbliżonym do tego przed pandemią.

Jeżeli chodzi o obywateli polskich zamieszkałych na stałe we Włoszech, również będę opierała się na danych podawanych przez włoski urząd statystyczny ISTAT. W 2021 r. na terenie Republiki Włoch było zameldowanych prawie 90 tys. obywateli polskich. Dane te nie obejmują obywateli polskich, którzy przebywają na terenie Włoch bez zameldowania. Szacunkowo oblicza się, że ta druga grupa obejmuje około 20 tys. osób. Według naszych danych szacujemy, że w okręgu konsularnym zamieszkuje ponad 40 tys. obywateli polskich.

Mając na uwadze powyższe uwarunkowania, chciałabym syntetycznie przedstawić moje priorytety misji konsularnej w Mediolanie. Za cel pierwszy stawiam sprawne funkcjonowanie konsulatu, czyli profesjonalne wypełnianie zadań konsularnych. Konsulat Generalny RP w Mediolanie jest urzędem obsługującym rocznie około 4 tys. osób, z czego połowa spraw to czynności paszportowe, a druga połowa to czynności prawne i inne. Konsulat z dużą troską prowadzi sprawy związane z konfliktami rodzicielskimi z udziałem dzieci pochodzących ze związków obywatelek polskich z obywatelami włoskimi i innych państw. Dobro dzieci pozostaje naszym nadrzędnym interesem, dlatego rolą konsulatu będzie dbałość o przestrzeganie zarządzeń opiekuńczych wynikających z Konwencji haskiej z 1961 r. o właściwości organów i prawie w zakresie ochrony małoletnich oraz konsekwentne egzekwowanie ich od strony włoskiej.

Kolejnym zadaniem pracy konsulatu jest udzielanie pomocy konsularnej obywatelom polskim. Włochy wyjątkowo ucierpiały przez pandemię, a największe skupisko choroby wywołanej przez koronawirusa znajdowało się i niestety nadal się utrzymuje właśnie na terenie północnych Włoch i regionu Lombardia. Włoskie restrykcje dotknęły również obywateli polskich, którzy zwracają się do konsulatu o pomoc i wsparcie, zarówno psychologiczne, jak i organizacyjne. Wszystko wskazuje na to, że niestety również w nadchodzącym roku będziemy kontynuowali tego typu wsparcie. Oczywiście konsulat będzie na bieżąco aktualizował informacje dla podróżujących w zakresie przepisów wjazdowych, które co do zasady zmieniają się we Włoszech w podziale na regiony.

Dodatkowo sprawami specjalnej uwagi konsulatu będą bez wątpienia kwestie tranzytowe i komunikacyjne związane ze świadczeniem usług ekspedycyjnych przez polskich przewoźników i kierowców, kwestie zatrudnienia i pracownicze, polegające na uświadamianiu obywateli polskich o przysługujących im prawach wynikających z zatrudnienia na terenie Włoch. W tym celu konsulat będzie utrzymywał regularne kontakty z miej-

scowymi władzami i inspekcjami pracy. Jak tylko pozwolą na to miejscowe warunki sanitarne, warto będzie przywrócić cykl spotkań informacyjnych z udziałem kancelarii prawnych polskich i włoskich oraz z Narodowym Funduszem Zdrowia i ZUS-em w zakresie poradnictwa prawnego.

Drugi cel mojej misji to współpraca z Polonią, szkolnictwo i umacnianie pozycji środowisk polonijnych we Włoszech. Pierwszym działaniem w zakresie współpracy polonijnej będzie szkolnictwo. W okręgu konsularnym obok szkół polskich w Mediolanie i w Bolonii działają również szkoły społeczne. Konsulat będzie wspierał szkolnictwo polonijne, opierając się na programie Rady Oświaty Polonijnej we Włoszech, dopasowanym do potrzeb dzieci polonijnych w Italii.

Zadaniem konsulatu będzie też wsparcie dwujęzyczności u dzieci. Należy wzmocnić świadomość rodziców na temat korzyści wynikających z dwujęzyczności. W mojej ocenie pozytywne wzorce znanych Polaków we Włoszech, w tym osób ze świata sportu, kultury, mogą być pomocne w tym procesie. Pandemia mogła spowodować odpływ uczniów i destabilizację finansową szkół polskich, dlatego należy obserwować zmiany i udzielać szkołom wsparcia. Szkolnictwo polskie jest istotne również ze względu na zmianę pokoleniową i potrzebę przejęcia przez nowe generacje miejsca w organizacjach polonijnych.

W tym miejscu, jeżeli państwo pozwolicie, chciałabym też posłużyć się moim osobistym doświadczeniem. Jak pan minister wspomniał, pracowałam już wcześniej jako wicekonsul i konsul w Mediolanie, gdzie współpracowałam ze szkołą polską. Organizowałam również takie miniprzedszkole dla dzieci, więc zdaję sobie sprawę z wyzwań, jakie stoją przed konsulatem w kwestii związanej z promocją dwujęzyczności. Uważam, że jest to zadanie, które na pewno warto pielęgnować i rozwijać.

Kolejne działanie w zakresie Polonii to dbałość o miejsca pamięci narodowej. Konsulat we współpracy z ambasadą polską w Rzymie oraz Instytutem Pamięci Narodowej będzie dbał o miejsca pamięci narodowej, a w szczególności o Polski Cmentarz Wojenny w Bolonii, Forli, Imola, Reggio-Emilia, Santa Sofia w regionie Emilia-Romania. Z należytą starannością przygotujemy się do obchodów 80. rocznicy wyzwolenia Bolonii w 2025 r. Chcielibyśmy również kontynuować dobrą współpracę z organizacjami harcerskimi i włączać młodych harcerzy do uczestniczenia w polskich przedsięwzięciach patriotyczno-historycznych na terenie Włoch. Konsulat będzie też uczestniczył w zaplanowanym na lata 2021–2025 projekcie Instytutu Pamięci Narodowej „Szlaki nadziei", a zwłaszcza w jego komponencie włoskim.

W kwestiach współpracy z Polonią we Włoszech warto zwrócić uwagę na pojawienie się nowej grupy polskiej emigracji, specjalistów wysokiej klasy w różnych dziedzinach: adwokatów, bankowców, menadżerów, lekarzy. Osoby te często pełnią funkcje kierownicze we włoskich przedstawicielstwach międzynarodowych korporacji. Konsulat będzie podejmował działania mające na celu jak najszersze włączenie tej grupy osób do działań polonijnych oraz zaangażowanie ich w projekty promujące polską oświatę, kulturę i gospodarkę.

Konkludując wątek Polonii i edukacji, chciałabym nadmienić istotną rolę uczelni wyższych w umacnianiu pozycji Polonii we Włoszech. W mediolańskim okręgu konsularnym będziemy współpracować z uniwersytetami w Bolonii, Genui, Mediolanie, Turynie, Udine i Wenecji.

Trzeci, ostatni priorytet, to dyplomacja publiczna, ekonomiczna i kulturalna. Jeżeli chodzi o realizację zadań konsulatu w obszarze dyplomacji publicznej i kulturalnej, w nadchodzącym roku będzie to promowanie wizerunku Polski jako państwa zaangażowanego na arenie międzynarodowej – przewodnictwo Polski w OBWE, działania w NATO, członkostwo w Radzie Praw Człowieka ONZ w latach 2020–2022. Konsulat będzie kontynuował realizację przedsięwzięć przypominających wkład Polski w zwycięstwo aliantów we Włoszech podczas II wojny światowej. Naszą rolą będzie, podobnie jak i w poprzednich latach, zaangażowanie się w kolejne obchody rocznicy wyzwolenia Bolonii i innych miast regionu Emilia-Romania przez 2 Korpus Polski podczas II wojny światowej. Zwłaszcza w kontekście przypadającej w 2022 r. 130. rocznicy urodzin generała Władysława Andersa. Istotne znaczenie dla pracy konsulatu w Mediolanie będzie miała organizacja obchodów związanych z 225. rocznicą napisania w Reggio-Emilia

pieśni Legionów Polskich we Włoszech i ustanowieniem przez Sejm roku 2022 rokiem Józefa Wybickiego.

Rolą konsulatu będzie także przedstawienie Polski jako kraju ludzi twórczych, zdolnych, kreatywnych, wielkich osobowości, m.in. w kontekście ogłoszenia przez Sejm tego roku Rokiem Polskiego Romantyzmu oraz przez Senat rokiem polskich noblistek.

Nie można, moim zdaniem, zapomnieć również o roli św. Jana Pawła II, który we Włoszech do dzisiaj uznawany jest za najwyższy polski autorytet i symbol. Będę kontynuowała współpracę z polskim i włoskim duchowieństwem, jak również będę poszukiwała dialogu w kontaktach z różnorodnymi środowiskami i organizacjami składającymi się na diasporę żydowską w mediolańskim okręgu konsularnym.

Priorytetami w zakresie promocji polskiej kultury będzie literatura, kinematografia i muzyka. Konsulat będzie współpracował w zakresie promocji polskiej literatury z uniwersytetem w Mediolanie oraz Casa della Poesia w Mediolanie. Chciałabym również we współpracy z Instytutem Polskim w Rzymie oraz mediolańskim klastrem Eunic realizować wspólnie projekty kulturalne na terenie północnych Włoch. Zależy mi również na rozwinięciu współpracy z mediolańską La Scalą oraz przypomnienie sukcesów polskich artystów występujących na tej scenie, jak również proponuję współczesnych polskich śpiewaków operowych.

Na koniec pragnę wspomnieć o zadaniu związanym z umacnianiem relacji samorządowych. Włochy bowiem to kraj regionów i silnych tożsamości lokalnych. Dlatego chciałabym rozwijać dobre relacje z przedstawicielami władz i instytucji regionalnych i lokalnych oraz pielęgnować tradycje w partnerstwie w tym zakresie. Jak już przedstawiłam na wstępie mojego wystąpienia, Mediolan jest gospodarczą stolicą Włoch, dlatego konsulat będzie wspierał wydarzenia i misje gospodarcze organizowane w tym okręgu.

Szanowny panie przewodniczący, szanowne panie posłanki i panowie posłowie, dziękuję za możliwość prezentacji priorytetów mojej misji w Mediolanie. Oczywiście w moim wystąpieniu poruszyłam tylko najważniejsze kwestie. Zdaję sobie sprawę, że praca konsulatu to znacznie szerszy katalog czynności. Dziękuję za możliwość tej prezentacji i pozostaję do państwa dyspozycji.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Zapraszam państwa posłów do wypowiedzi i zadawania pytań. Nie ma pytań, czyli… Jednak są pytania. Bardzo proszę.

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

Nie chciałam być pierwsza, bo zawsze zadaję pytanie pierwsza. Chciałam poczekać i dać szansę kolegom, ale jeśli nie, to już się poprawiam.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Pani poseł, w Komisji Łączności cenimy tradycję, a tradycją jest, że pani poseł pierwsza zabiera głos, więc nie trzeba tu nic zmieniać.

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

Tak, dlatego czekałam.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Bardzo proszę, pani poseł Joanna Fabisiak.

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

Wierzę, że jest pani tak dobrze przygotowana i że Komisja – ja w to wierzę – poprze pani kandydaturę. Natomiast chciałabym spytać bardzo konkretnie o tę prezentację i te zadania. Tak jak czytam, Włochy i Polonia to kobiety przede wszystkim, trzykrotnie więcej kobiet niż mężczyzn. Zatem w tym punkcie „Udzielanie pomocy" myślę, że częściej będzie się pani spotykała z problemami kobiet, a to bardzo różne problemy, inne niż mężczyzn. Wobec tego, gdyby pani przybliżyła nam własną wizję tej pomocy.

Pierwsze pytanie zatem. Na pewno to są zawody wykonywane przez kobiety i wiemy, jakie to są zawody, że to jest opieka nad osobami starszymi, takie typowe kobiece zajęcia, które nie są koniecznie zajęciami stałymi. Jak się kończą, to się pojawiają problemy.

Jest także druga sprawa, równie ważna, że często, pewnie częściej niż np. w Anglii, to są małżeństwa mieszane. Zatem pojawia się problem dzieci. Będąc już w Mediolanie, niewątpliwie się pani z tym problemem zetknęła. Chciałabym tylko spytać, jak silny to problem? Ponieważ znając Włochów, to więzy rodzinne są bardzo silne. Zatem też myślę, że każdy ewentualny powrót mamy z dziećmi pewnie jest dużym problemem.

Wreszcie trzecia sprawa, ale to już na pewno jest jakaś pani idée fixe, to znaczy turystyka, liczna turystyka, przepływ z Polski Polaków do Włoch. Z pewnością zna pani to powiedzenie Sienkiewicza: „Każdy ma dwie ojczyzny – Polskę i Italię". Nie ma się więc co dziwić, że tych 5 mln ciągnie do Italii. Niemniej obydwa problemy wydają mi się ważne. Oczywiście, że w tej chwili, jak patrzyłam w CV, jakiś czas pani zajmowała się czymś innym, więc raczej zwracam uwagę, jeśli chodzi o…

Proszę państwa, rozumiem, że pani potrzebuje różnych informacji, ale to bardzo przeszkadza, panie dyrektorze. Poczekam chwilę, jak już państwo przekażecie informacje.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Zachęcam przedstawicieli ministerstwa do umożliwienia posłom zadawania pytań.

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

Takie konsultacje są niezbędne, panie przewodniczący. Czyli zwracam pani uwagę na te problemy – ja je znam i one są naprawdę czasami strasznie bolesne. Problemy kobiet, które wyjechały, były pełne nadziei, a potem wykonując doskonale swoje obowiązki, psychicznie nie wytrzymywały obciążeń, jakie daje ten rodzaj pracy. Po prostu raczej chciałabym panią uwrażliwić na los tych kobiet. Drugie pytanie to jest raczej brak mej wiedzy, jak wygląda sprawa ewentualnie zabieranych, odbieranych dzieci itd. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Szmajdzińska, bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska (Lewica):

Zupełnie drobna rzecz, ale z innej strony, bo pani mówiła o harcerzach. Ten temat jest mi bardzo bliski, bo jestem przewodniczącą Parlamentarnego Zespołu Przyjaciół Harcerstwa i harcerką od bardzo dawna. Oczywiście mam bardzo dobre relacje z organizacjami harcerskimi, więc chciałabym, żeby pani kilka słów na ten temat powiedziała, co pani widzi, jak pani widzi. Nie ukrywam, że też możemy jakoś wspomóc w tych kontaktach z organizacjami w naszym kraju, bo znam nie tylko naczelnika Związku Harcerstwa Polskiego, ale również harcerzy z innych organizacji harcerskich. Chciałabym usłyszeć kilka słów na ten temat.

Jedną rzecz chciałabym tylko powiedzieć, proszę się nie gniewać, troszkę zabawną, ale już zupełnie z tym niezwiązaną, tylko przeczytałam pani piękne drugie nazwisko. Moje pytanie, jeszcze raz mówię, proszę to żartobliwie potraktować, czy pani ma coś wspólnego z Marcello Mastroianni, słynnym włoskim aktorem? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Olichwer.

Poseł Tomasz Olichwer (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. W takim razie ja też dopytam – wspomniała pani, że będzie pani promowała kulturę polską poprzez swoje działania. Wspomniała pani o literaturze, o promowaniu polskich noblistek, jak też na pewno noblistów również. Chciałbym dopytać, jakie pani podejmie działania? Wspomniała pani również o muzyce, o kinematografii. Czy ma pani już pomysły w tej kwestii? Jeśli tak, to bardzo bym prosił o kilka zdań na ten temat. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Ze swojej strony bym… Jeszcze pani przewodnicząca, bardzo proszę.

Poseł Lidia Burzyńska (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, bardzo cieszę się i dziękuję za przedstawienie wizji pani pracy w konsulacie w Mediolanie, opartej na trzech filarach, które są bardzo istotne, bardzo ważne dla tego typu funkcjonowania placówki.

Jednym z tych filarów jest przedstawiony przez panią stosunek i działania, jakie pani zamierza realizować, jeżeli chodzi o edukację. Północne Włochy są o tyle charakterystyczne, że dużo jest tam właśnie (ponad 60 tys.) kobiet, które są w związkach małżeńskich z Włochami i mają dzieci. Mentalność i taka chęć, aby dzieci z małżeństw mieszanych były dwujęzyczne… To ta świadomość nie jest zbyt duża. Proszę mi powiedzieć, bo pani w swoim wystąpieniu powiedziała, że będzie pani szerzyła, że tak powiem, tę chęć i zachętę rodziców do tego, aby dzieci były dwujęzyczne.

W notatce, którą otrzymaliśmy, też jest wyartykułowane, że ta sytuacja może mieć miejsce, również przez pryzmat tego, że nauczyciele w szkołach włoskich nie są zainteresowani tym, aby nauczać języka polskiego jako języka obcego. Jakie działania – konkretnie jedno, dwa – zamierza pani realizować w tej przestrzeni bardzo istotnej, bardzo ważnej dla Polonii? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Bardzo dziękuję, pani przewodniczącej Lidii Burzyńskiej.

Ze swojej strony chciałem pogratulować pani kandydatce bardzo kompetentnej prezentacji – myślę, że wszyscy jesteśmy pod dobrym wrażeniem – i poprosić o rozwinięcie nieco wątku gospodarczego. Powiedziała pani, i słusznie, że Mediolan jest gospodarczą stolicą Włoch. Wspomniała pani o tym, że mamy tam już całkiem sporą reprezentację ludzi, którzy pracują w biznesie, są profesjonalistami, są przedsiębiorcami. Jakie działania zamierza pani podjąć, aby tę współpracę rozwijać z pożytkiem dla polskiej gospodarki, dla polskiego biznesu, w jaki sposób wspierać rozwijanie kontaktów z tym sercem biznesu włoskiego?

Jeżeli nie ma więcej pytań, to bardzo proszę w pierwszej kolejności pana ministra, bo chciał się odnieść do niektórych kwestii, a później panią kandydat o udzielenie odpowiedzi.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Dziękuję bardzo. Przepraszam bardzo za to zamieszanie, które było, ale akurat tam ustalaliśmy odpowiedź na jedno z pytań pani poseł Joanny Fabisiak. Może pan dyrektor Kowalski z Departamentu Współpracy z Polonią.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Bardzo proszę, pan dyrektor Kowalski.

Dyrektor departamentu MSZ Sławomir Kowalski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, szanowna pani poseł, myślę, że pewną odpowiedzią i to, że… Pani konsul będzie włączona w działania przygotowywane w centrali, które ostatnio w grudniu mieliśmy okazję ogłosić w mediach dzięki panu ministrowi Szynkowskiemu. Wskazał on i poinformował o tym, że w MSZ-ecie we współpracy właśnie naszego departamentu z Departamentem Konsularnym, którego dyrektor jest obok nas, uruchomiliśmy program skierowany do konsulów, zatytułowany „Dziecko, rodzic, migracja". Celem tego programu jest podniesienie świadomości konsulów…

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

Przepraszam, panie dyrektorze, czy nie zdjąłby pan maseczki? Przepraszam bardzo.

Dyrektor departamentu MSZ Sławomir Kowalski:

Jasne, przepraszam. Celem tego programu jest przede wszystkim uświadomienie konsulom, a poprzez nich i ich działania, wykorzystujące środki będące w gestii MSZ-etu na placówkach, budowanie czy tworzenie takiego środowiska świadomych rodziców, którzy rozumieją, na czym polegają i jak głębokie są inne problemy dzieci migrujących.

Na migrację często patrzymy bowiem od strony osoby dorosłej, która podejmuje decyzje osobiście, że migruje, a dziecko tej decyzji nie podejmuje. Dziecko jest – przepraszam za nieładne porównanie – walizką zabraną przez rodzica, boryka się z wieloma problemami wynikającymi z tego, że trwa proces dorastania. Następuje zmiana środowiska, są pewne wyzwania dla dziecka w szkole, których rodzic musi mieć świadomość. Jest to dokładnie to, o czym pani poseł wspomniała. Ten projekt i pakiet informacji, który dla konsulów przygotowaliśmy, jest nakierowany na to, żeby promować świadome rodzi-

cielstwo, że tak powiem. Takie hasło chcielibyśmy tutaj… Czyli rodzica świadomego problemów dziecka na emigracji.

Druga rzecz: chcielibyśmy też właśnie poprzez uwrażliwienie zwrócić uwagę i wygenerować pewną dyskusję. W szczególności patrzę też trochę przez pryzmat moich problemów w Norwegii, z którymi jako konsul się spotykałem. Uważam, że niezwykle istotny dla dziecka na emigracji jest udział rodzica w problemach dziecka – i to chcielibyśmy promować. Państwa posłów też prosilibyśmy o włączenie się w promowanie postaw rodzicielskich, kiedy rodzic spędza czas z dzieckiem, żeby rodzic uczestniczył w czynnościach dziecka. Czyli, nie wiem, grał z dzieckiem, jeśli to jest możliwe, żeby znalazł jednak ten czas. Żeby to nie było, że problemy dziecka, zwłaszcza nastolatka, który przychodzi i mówi, np. do mamy, że ma jakiś problem… Z trudnością zaczyna zagajać, a mama mu mówi: „Wiesz, jestem zajęta, zapracowana, nie mam czasu dla ciebie, idź do swojej koleżanki”. To rodzi różne tragedie. Przy tym chodzi również o to, by właśnie uczestniczyć w tym wzroście dziecka.

Chciałem jeszcze poruszyć drugi temat, który pani poseł poruszyła, kwestię harcerstwa. Tak jak wprowadziliśmy program „Dziecko, rodzic, migracja”, tak również w tym roku przygotowujemy się do wprowadzenia takiego programu, który byłby pewnym politycznym kierunkiem wykorzystywania środków na placówkach. Takim trochę, powiedzmy, „politycznym”, bo myślę, że to jest pełny konsensus po wszystkich stronach politycznych. Mianowicie widzimy, państwo też nam to sygnalizujecie, wszyscy widzimy to, że jest problem zmiany generacji, że jest generacja starsza, często mamy tę dziurę pokoleniową. W związku z tym chcemy szczególnie przyjrzeć się środowiskom harcerskim, w szczególności również środowiskom sportu, dlatego że w sporcie nie myślimy o sporcie wyczynowym, myślimy raczej o tym sporcie, który ma wymiar wychowawczy, podobnie jak harcerstwo. Spinającym elementem dwa nurty tych działań jest to, że te środowiska promują pracę nad samym sobą, pracę wychowawczą, żeby te dzieci miały takie poczucie, że nad sobą trzeba pracować, trzeba się rozwijać.

Z drugiej strony to jest też zadanie, które chcielibyśmy postawić, czy wyzwanie wobec działaczy, żeby działacze byli autorytetami, żeby przyciągali te dzieci i żeby dla tych dzieci byli prawdziwymi wychowawcami. Chcielibyśmy te środowiska w ten sposób integrować. Między innymi pierwszym ruchem, który wykonaliśmy, być może państwo zobaczyliście – wydaliśmy kalendarz w MSZ-ecie, w którym w ramach serii „Polacy światu” w tym roku przyjrzeliśmy się polskim olimpijczykom. Chcemy trochę wypromować ruch olimpijski, w sensie takiego właśnie kształtowania tożsamości. Całkiem świadomie na stronie tytułowej jest nawiązanie do towarzystw gimnastycznych Sokołów, po to żeby pokazać, że to jest pewna tradycja, która w Polsce ma swoje miejsce. Chcielibyśmy tak harcerstwo, jak i wychowanie poprzez sport w ten sposób budować. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Pan dyrektor, bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Konsularnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Marcin Jakubowski:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, tylko uzupełniając to, co powiedział dyrektor Kowalski. Pani konsul będzie i jest już teraz wyposażona w zespół narzędzi, które tak czy inaczej funkcjonują i zostały już stworzone w MSZ-ecie w kontekście technicznej pomocy czy informacji dla osób migrujących z dziećmi.

Od ubiegłego roku razem z rzecznikiem praw dziecka stworzona została taka strona „Dzieci za granicą”. Tam jest w odniesieniu do szeregu państw, głównie europejskich, cały zestaw informacji dotyczących całego przekroju życiowego. To znaczy tego, co jest potrzebne, czyli od kwestii wychowawczych związanych ze szkołą – jak zbudowany jest system szkolny w danym kraju; na co należy zwracać szczególną uwagę, gdzie uzyskać pomoc, jak uzyskiwać czy łatwiej uzyskiwać świadczenia związane z dziećmi, gdzie zgłaszać pewne problemy, gdzie rozwiązywać pewne problemy. W założeniu ma to zapewniać, o czym wspomniał dyrektor Kowalski, również systemową pomoc w porządkowaniu wiedzy w tym temacie, tak żeby była ona zgromadzona w jednym miejscu i żeby można

było łatwo po nią sięgnąć zarówno ze strony konsula, jak i ze strony osób, które będą zainteresowane taką informacją i będą szukały takiej informacji.

Konsulowie są intensywnie i aktywnie zaangażowani w stałe aktualizowanie tych informacji. Chodzi o wszystkie informacje o organizacjach pomagających w sytuacjach trudnych, rodzinnych czy nawet w zwyczajnych sytuacjach, które zdarzają się w przypadku dzieci czy problemów w szkole. Aktualizujemy m.in. informacje instytucji we Włoszech, które są zaangażowane w ten proces, bardzo szczegółowo wskazują organizacje polonijne, które również zajmują się taką problematyką, a nie inną. Tych narzędzi jest więc sporo. Myślę, że one będą nadal rozwijane, również przy aktywnym współudziale pani konsul i konsulatu, bo tak to się dzieje jakby systemowo cały czas od już jakiegoś czasu. Tak że tylko tyle. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę panią kandydatkę o udzielenie odpowiedzi.

Kandydatka na Konsula Generalnego RP w Mediolanie Anna Golec-Mastroianni:

Proszę państwa, jeżeli państwo pozwolą, rozpoczęłabym od ostatniego pytania, mianowicie od wątku gospodarczego.

Nie ukrywam, że jest to temat bardzo mi bliski. Tak jak już wcześniej wspomniałam, zajmowałam się kwestiami gospodarczymi, ekonomicznymi zarówno w konsulacie generalnym w Mediolanie, jak i w ambasadzie polskiej w Rzymie. Rzeczywiście dzisiejsza sytuacja polskich przedsiębiorstw wygląda nieco inaczej niż wtedy, kiedy pracowałam na placówce w Mediolanie. Przede wszystkim zwiększyła się dynamika również polskich inwestycji we Włoszech. Pojawiają się polskie firmy z branży budowlanej, z branży kosmetycznej, które otwierają swoje przedstawicielstwa we Włoszech. Firmy są tak naprawdę dla nas takimi najlepszymi, można powiedzieć, ambasadorami gospodarczymi na tym rynku. Pokazują też, jak bardzo innowacyjna jest dzisiaj polska gospodarka, są dla nas rzeczywiście świetnymi przykładami tego, że jesteśmy równymi partnerami gospodarczymi.

Jak wyobrażam sobie kontynuację tej współpracy? Bez wątpienia kluczowa będzie kontynuacja wszystkich spotkań i misji gospodarczych organizowanych na szczeblu regionalnym. A zatem współpraca z instytucjami okołobiznesowymi takimi jak Confindustria czy izby handlowe w Mediolanie, w Como, czyli w tych najbardziej uprzemysłowionych miejscach. Tak naprawdę dzisiaj głównie są to misje tematyczne, czyli związane już z konkretnymi ofertami biznesowymi, przetargami, konkursami, do których polskie firmy mogą przystępować, są zainteresowane, żeby brać udział w tego typu partnerstwach. Wydaje mi się, że rolą konsulatu będzie również informowanie firm o tym, że takie możliwości są i że jesteśmy rzeczywiście na tyle innowacyjni, że możemy brać udział w tych wszystkich przedsięwzięciach.

Następne pytanie, które pani zadała, dotyczyło edukacji, chęci promocji języka polskiego. Wydaje mi się, że w tym zakresie pozostaje najbardziej aktualne stare powiedzenie, że największym problemem jest zawsze niewiedza. Jest to największa przeszkoda w wielu działaniach. Bez wiedzy, pełnej wiedzy na temat możliwości i korzyści, jakie niesie za sobą dwujęzyczność, wielu rodziców po prostu nie decyduje się na edukację języka polskiego. Pamiętam to doskonale również z mojej pracy w Mediolanie, że brak tej wiedzy powodował, że rodzice nie byli zdecydowani, żeby posłać dzieci do szkół polskich lub polonijnych.

Dzisiaj jesteśmy w o tyle dobrej sytuacji, że wśród młodzieży, a zwłaszcza we Włoszech jest wielu pozytywnych polskich bohaterów. Mam na myśli polskich piłkarzy, którzy są świetnymi naszymi ambasadorami, którzy są bardzo aktywni dzisiaj w wielu włoskich klubach sportowych itd. Pokazywanie i współpraca też z nimi, pokazywanie tego jako tej polskości dzisiejszej, współczesnego bohaterstwa – wydaje mi się, że może być też takim elementem promującym właśnie naukę języka polskiego czy dwujęzyczność wśród polskich dzieci w Mediolanie.

Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące promocji polskiej kultury, rzeczywiście poruszyłam kwestię muzyki i kinematografii. Muzyki z racji tego, że rzeczywiście to jest jeden z kolejnych elementów, który niezwykle łączy nasze dwa kraje. Zarówno Polacy, jak

i Włosi są melomanami, uwielbiamy muzykę poważną. Mediolan jest rzeczywiście jednym z najważniejszych teatrów w Europie. Dlatego chciałabym, żebyśmy rzeczywiście już to wykorzystali w tym zakresie, czyli wykorzystali potencjał śpiewaków operowych, którzy już występowali w La Scali, a jednocześnie wykorzystali to, że w najbliższych planach też będą możliwe takie występy.

Jeżeli chodzi o kinematografię, to wiem, że wspólnie z Instytutem Polskim w Rzymie planowane są wydarzenia promujące polskie kino. Będą to wydarzenia zarówno w Mediolanie, jak i w Turynie oraz w Wenecji. Z chęcią będziemy włączali się do tych działań inicjowanych przez Instytut Polski.

Jeżeli chodzi o kwestię turystyki, bo też takie pytanie wcześniej padło. Tak jak wspomniałam na samym początku, Włochy, można powiedzieć, są dzisiaj na drugim miejscu po Hiszpanii, jeżeli chodzi o ulubioną destynację Polaków. Na pewno pandemia bardzo zmieniła tę sytuację. Dzisiaj podróżowanie jest znacznie ograniczone, ale bazując na danych, które przedstawiają różne organizacje międzynarodowe m.in. UNWTO, wszystko wskazuje na to, że podróżowanie najprawdopodobniej od 2023 r. ma wrócić do poziomów zbliżonych do tych sprzed pandemii. Naszą rolą na pewno będzie uświadamianie turystów przyjeżdżających do Włoch, do północnych Włoch, o kwestiach związanych z ubezpieczeniem. Wiem, że to jest bardzo często problem związany też z tym, że turyści np. podróżujący we włoskie Alpy nie są świadomi wszystkich kwestii związanych z ubezpieczeniem zdrowotnym. Natomiast, tak jak mówię, wydaje mi się, że jeszcze w tym roku kwestie związane z taką masową turystyką będą na pewno na znacznie niższym poziomie, aniżeli było to wcześniej.

Odpowiedzi na pierwsze dwa pytania, które pani poseł zadała, jak rozumiem, udzielili panowie dyrektorzy. Bardzo chciałam pani podziękować za to pytanie i opowiedzieć o wskazanej przez panią kwestii wrażliwości na kobiety – bez wątpienia będzie mi ona przyświecała w mojej pracy. Znam to też z autopsji, kwestia kobiet jest mi bardzo bliska.

Bardzo podoba mi się to, co już się dzieje we Włoszech, jest organizowane przez środowiska polonijne, jest koordynowane przez panią ambasador. A mianowicie różnego rodzaju stowarzyszenia kobiet polskich. Tam jest takie stowarzyszenie Leonesse, czyli kobiet przedsiębiorczych, kobiet, które się wspierają, które są przy sobie blisko, kiedy jest potrzebne wsparcie. Wydaje mi się, że właśnie też ta działalność poprzez takie kluby wsparcia kobiet, organizowane oddolnie przez stowarzyszenia, będzie ważnym elementem mojej pracy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Są jeszcze pytania? Pani poseł Fabisiak, bardzo proszę.

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

Nie mam pytania, tylko powiedziała pani, i to jest słuszne, że największym problemem jest zawsze brak wiedzy. Nie zakładam braku wiedzy, natomiast powstała Rada Oświaty Polonijnej we Włoszech – pani Joanna Wesołowska. Myślę, że to jest przy tych rozproszonych szkołach doskonały pomysł, wart ponad wszystko wykorzystania i wzmacniania go. W tym sensie, że im więcej szkół… Włochy są długie, kraj duży w sensie długości, ale internet nas teraz nauczył kontaktów, więc te webinary mogą istnieć i można tę pracę, poradnictwo metodyczne i takie rzeczy integracyjne… Bardzo polecałabym Radę Oświaty Polonijnej jako przykład doskonałej instytucji wspierającej szkołę we Włoszech. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan poseł Tomasz Kostuś, bardzo proszę.

Poseł Tomasz Kostuś (KO):

Panie przewodniczący, podobnie jak pozostali członkowie Komisji, jestem pod wrażeniem wiedzy i doświadczenia kandydatki na konsula w Mediolanie. Gratuluję dobrej prezentacji.

Natomiast przy okazji, już nie przeciągając, nie przedłużając, chciałbym zapytać, czy zna pani wyniki kontroli Najwyższej Izby Kontroli, raportu z Najwyższej Izby Kontroli z 2017 r., dotyczącego udzielania pomocy konsularnej? Jeżeli pani zna, to dobrze, jeżeli nie, to odsyłam do lektury. Kontrolą było objętych pięć konsulatów generalnych, m.in. konsulat generalny w Mediolanie. Kontrola była pozytywna, aczkolwiek stwierdzono

tam wiele uchybień, nieprawidłowości. Myślę, że wiedza o błędach pracowników przy interpretowaniu przepisów, przy udzielaniu pomocy konsularnej będzie pani pomocna. Stąd ta moja rekomendacja, stąd ta moja prośba o zapoznanie się z raportem, który jest powszechnie dostępny i na pewno przyda się w takiej bieżącej pracy. Tyle z mojej strony. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze pani kandydatka chciałaby się odnieść do tych kwestii?

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Może pan dyrektor Jakubowski, jeśli można.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Pan dyrektor Jakubowski, bardzo proszę.

Dyrektor departamentu MSZ Marcin Jakubowski:

Szanowny panie pośle, bardzo dziękuję, bo faktycznie wyniki kontroli zawsze są pewnym probierzem tego, co rzeczywiście się dzieje i w jaki sposób jest realizowane w placówkach zagranicznych.

Celem działań konsularnych Departamentu Konsularnego i konsulatu jest jak najbardziej skuteczne, efektywne i dobre pomaganie polskim obywatelom i nieprzysparzanie dodatkowych problemów, które przy złej poradzie mogą się pojawić w takich sytuacjach. Zapewniam, że zarówno wnioski z tego raportu, jak i ze wszystkich uwag, czy to w kontekście skargowym różnych skarg, które wpływają również na konsulów – niestety przy skali działalności konsularnej jest to coś, co się zdarza – są przedmiotem bardzo szerokiej analizy w kontekście takim strukturalnym ze strony Departamentu Konsularnego i w każdym konsulacie z osobna, po to żeby można było z błędów wyciągać wnioski i te procedury dostosowywać. Również szkolenia konsulów tak dostosowywać, żeby byli przygotowani w jak najlepszy sposób do realizacji zadań konsularnych związanych głównie z pomocą konsulów w Europie – jest to główna część działalności, oprócz wydawania paszportów.

Na Wyspach Brytyjskich, w Niemczech pomoc konsularna jest głównym obszarem, bardzo szerokim, łącznie z obszarem prawnym, gdzie polscy konsulowie działają. Zawsze analizujemy bardzo dokładnie wszelkie wyniki kontroli i staramy się to wprowadzać nie tylko na poziomie konsulatów, ale właśnie na poziomie systemowym, żeby uwzględniać pewne błędy, które są popełniane czy wyłapywane przez tego typu kontrole. Również w procesie szkolenia konsulów i szkolenia urzędników konsularnych, gdyż mamy pełną świadomość, że czasami błędna porada może spowodować więcej kłopotów, niż można było się spodziewać na początku.

Głos z sali:

Skarbnica wiedzy.

Dyrektor departamentu MSZ Marcin Jakubowski:

Dokładnie.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Zamykam dyskusję. Będziemy przechodzili do głosowania.

Zgodnie z tradycją na czas głosowania kandydat opuszcza salę. Bardzo proszę panią kandydatkę, żeby na ten czas opuściła salę.

[po przerwie]

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Pani kandydat, panie ministrze, chciałem serdecznie pogratulować jednogłośnej, pozytywnej opinii dla kandydatury na funkcję konsula generalnego RP w Mediolanie. Mamy wielką satysfakcję, że możemy w taki sposób wyrazić nasze poparcie. Ministerstwu, resortowi gratuluję dobrej kandydatury.

Chciałbym życzyć pani konsul – mam nadzieję już wkrótce pani konsul – dobrej, owocnej pracy dla Polski w tym bardzo ważnym miejscu, w tej stolicy gospodarczej Włoch, i zarekomendować, polecić współpracę w formule dyplomacji parlamentarnej z Komisją

do Spraw Łączności z Polakami za Granicą. Zawsze jesteśmy do dyspozycji, a nie wykluczam też, że będziemy chcieli odwiedzić. Gratuluję serdecznie i życzę sukcesów w pracy.

Kandydatka na Konsula Generalnego RP w Mediolanie Anna Golec-Mastroianni:
Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):
Bardzo proszę. Tylko proszę jeszcze mikrofon włączyć.

Kandydatka na Konsula Generalnego RP w Mediolanie Anna Golec-Mastroianni:
Dziękuję serdecznie i wobec tego do zobaczenia w Mediolanie.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):
Mam jeszcze przyjemność, aby wręczyć tę opinię pani kandydatce. Zapraszam.

Przystępujemy do drugiego punktu do planu pracy. Z tym że może w tej chwili poprosiłbym przed punktem plan pracy, w związku z ważnością tematu, o krótką, syntetyczną informację na temat sytuacji Polaków w Kazachstanie. Później już zajmiemy się planem pracy. Bardzo proszę, pan dyrektor Kowalski.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:
Może lepiej pan dyrektor Jakubowski.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):
Dyrektor Jakubowski, bardzo proszę.

Dyrektor departamentu MSZ Marcin Jakubowski:
Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, postaram się mówić krótko i zwięźle.

Jeżeli chodzi o polskich obywateli, jest ich w Kazachstanie relatywnie niewielu. To znaczy takich polskich obywateli, z którymi konsulaty mają stały kontakt, od początku kryzysu jest około 100. Część z nich, około 30 osób, było w Ałmaty. Konsul pomimo rzeczywiście utrzymujących się w zasadzie od tygodnia trudności komunikacyjnych – to znaczy przerw i niemożności używania telefonów komórkowych przy telefonach za granicę, przerw w dostępie do internetu – utrzymywał, na ile to było możliwe, stały kontakt z tą grupą, która była w Ałmaty. Podobnie konsul w Nur-Sułtan również starał się być w kontakcie z polskimi obywatelami, którzy przebywali na terenie jego okręgu.

Pomimo telefonów, które docierały do konsulatów, nie było próśb o ewakuację ani o jakąś specjalną pomoc, kierowaną do konsulów. Tak jak mówię, w ramach standardowej procedury konsulowie w sytuacji, kiedy wystąpi kryzys, mają za zadanie nawiązać pierwszy kontakt z tymi osobami, o których wiedzą, i poinformować o tym również nas. Stąd cały pion kryzysowy Departamentu Konsularnego od mniej więcej wtorku, środy bardzo pilnie obserwował sytuację.

Rzeczywiście na początku wyglądało to bardzo groźnie, w tym sensie, że mieliśmy ze względu na kłopoty z łącznością dość utrudniony kontakt z obydwoma placówkami, po to żeby uzyskać informacje. Dodatkowo w Nur-Sułtanie była wtedy załoga LOT-u, która odpoczywała na miejscu po przylocie. Też nie było wiadomo do końca, czy będą w stanie w tych pierwszych dniach – mówię o środzie i czwartku mniej więcej – czy stamtąd wylecą…

Już korzystając z doświadczeń i z przetartych ścieżek w ostatnich dość kryzysowych czasach, jeżeli chodzi o tego typu sytuacje, byliśmy też w stałym kontakcie LOT-em, jako Departament Konsularny, po pierwsze właśnie po to, żeby udzielić przewoźnikowi maksymalnie sprawdzonych informacji co do tego, czy bezpiecznie jest kontynuować połączenie lotnicze z Kazachstanem. W pierwszych dniach zostały one zawieszone po to, żeby nie narażać dodatkowo już po skutecznym wylocie tej załogi LOT-u z Kazachstanu – przez 2–3 dni nie były realizowane loty w tamtym kierunku. Od mniej więcej niedzieli, poniedziałku już sytuacja jest na tyle stabilna na lotniskach, że LOT, z tego co wiem, lata cały czas i nie notuje żadnych problemów, nie widzi na lotniskach przynajmniej żadnych dodatkowych środków bezpieczeństwa.

W dużych miastach, to znaczy w Nur-Sułtanie, bo Ałmaty jest dosyć specyficznym przypadkiem, gdzie jeszcze do weekendu rzeczywiście mieliśmy meldunki, informacje

dotyczące odgłosów wystrzałów gdzieś na obrzeżach miasta, coraz bardziej oddalających się od centrum… Natomiast generalnie sytuacja – jakkolwiek dość brutalnie stłumione zostały te protesty – wydaje się w tym momencie stabilizować i jakiegoś rosnącego zagrożenia na tym etapie na dzisiaj nie obserwujemy w odniesieniu do polskich obywateli. Póki co, tak jak mówię, jest przywracana w dużej części komunikacja internetowa, bo ona istnieje. To znaczy jest tak, że przez kilka godzin w ciągu dnia jest możliwość skorzystania tam na miejscu z internetu, i to się poprawia coraz bardziej. Z tego co wiemy, też w dużych miastach, które były najbardziej dotknięte, czyli przede wszystkim Ałmaty, trochę ustabilizowała się sytuacja z dostawami. Były problemy z rabowaniem sklepów, niszczeniem sklepów i generalnie walkami na ulicach. Natomiast w tym momencie jest względnie spokojnie.

Konsulowie oprócz kontaktu z naszymi obywatelami byli też w stałym kontakcie z placówkami państw unijnych i sojuszniczych, generalnie korpusem konsularnym i dyplomatycznym, który był na miejscu, więc cały czas jakby, użyję kolokwializmu, pod parą były dyskusje dotyczące ewentualnych ewakuacji, konieczności ewakuacji placówek. Natomiast na szczęście nie wystąpiły żadne okoliczności, które by ją uzasadniały, przynajmniej na tym etapie. Z tego co wiemy, są jedyne dwie placówki, które z Ałmaty postanowiły się częściowo ewakuować: to jest placówka amerykańska i w którymś momencie rosyjska. Tylko też nie wiem dostatecznie na teraz, to musiałbym zweryfikować, czy ostatecznie ona również została ewakuowana z Ałmaty, z Nur-Sułtan nie. Oczywiście kiedy ta sytuacja eskalowała w ubiegłym tygodniu, została zaraz zaktualizowana informacja dla podróżujących, po to żeby wskazać, że podróżowanie do Kazachstanu jest bardzo ryzykowne. Nastąpiło to natychmiast po pierwszych informacjach i raportach z placówki w tym zakresie.

Tak w skrócie to są chyba podstawowe rzeczy. My cały czas obserwujemy. Myślę, że Departament Wschodni Ministerstwa Spraw Zagranicznych mógłby przedłożyć szerszy kontekst polityczny tych wydarzeń, wskazać, że one były trochę nieprzewidywane przez nikogo w takiej skali, w jakiej nastąpiły. Natomiast z perspektywy stricte polskich obywateli, zabezpieczenia ich bezpieczeństwa i dobrostanu tam na miejscu – myślę, że nie było na szczęście tak groźnie. Wynikało to po części, o czym pewnie powie za chwilę dyrektor Kowalski jeszcze odnośnie osób polskiego pochodzenia, których jest zdecydowanie więcej niż polskich obywateli w Kazachstanie… Natomiast struktura tu jest taka, że oni są raczej rozproszeni po mniejszych miejscowościach, niedużych miastach, gdzie nie koncentrowały się te niepokoje. Na teraz mogę taką informację przedstawić. Jeśli będzie potrzebne pogłębienie w tej kwestii, z tej perspektywy kryzysowej, to jestem do państwa dyspozycji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję. Pan dyrektor Kowalski, bardzo proszę.

Dyrektor departamentu MSZ Sławomir Kowalski:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, w uzupełnieniu tej informacji tylko krótko dodam.

W istocie wydaje się, że problemem jest głównie kwestia bardziej konsularna niż polonijna, bo środowiska polskie czy Polacy niebędący obywatelami polskimi są tam dość dobrze zintegrowani, dobrze osadzeni, rozumieją realia miejscowe i potrafią się w nich dość dobrze poruszać. Raczej niekoniecznie są w tych głównych skupiskach, gdzie indziej przebywają, nie angażują się w te sprawy. Według informacji służb konsularnych nie rejestrowano specjalnie problemów. Środowiska polskie wiedzą, że należy trzymać niski profil, że to są po prostu rzeczy, które trzeba przeczekać. Nie mieliśmy żadnych sygnałów o problemach.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Tak jak wspominałem na wstępie, chciałbym zaproponować, abyśmy jeszcze w tym miesiącu odbyli specjalne posiedzenie Komisji, takie z poszerzoną analizą na temat sytuacji Polaków w Kazachstanie.

Korzystając z obecności pana marszałka Kuchcińskiego, chcę też powiedzieć, że zwrócę się z prośbą do pana marszałka, żeby być może rozważyć posiedzenie wspólne Komisji

łączności i Komisji Spraw Zagranicznych w kwestii sytuacji w Kazachstanie w ogóle i na tym tle sytuacji Polaków w tym kraju. Dziękuję bardzo za te informacje.

Przechodzimy do rozpatrzenia kolejnego punktu porządku dziennego, czyli rozpatrzenia projektu planu Komisji.

Dziękuję przedstawicielom MSZ-etu. Jeszcze raz bardzo dziękujemy.

Króciutko, a później będę prosił o wyrażenie opinii przez państwa posłów, bo do mnie należy obowiązek, żeby krótko ten plan przedstawić. Chcę powiedzieć, że w przedstawionym projekcie znalazły się tematy posiedzeń z zeszłego półrocza, których nie udało nam się rozpatrzyć oraz trzy nowe propozycje zgłoszone z mojej inicjatywy.

Propozycje, na które chciałbym zwrócić uwagę państwa posłów, to po pierwsze, informacja Ministerstwa Spraw Zagranicznych na temat sytuacji osób polskiego pochodzenia zamieszkałych w Kazachstanie; informacja ministra edukacji i nauki na temat współpracy naukowo-badawczej z naukowcami i badaczami polskiego pochodzenia w dziedzinie realizacji i komercjalizacji projektów naukowo-badawczych. Uważam to za bardzo istotny problem. Dotykaliśmy tego, rozmawiając o programach stypendialnych, o wykorzystywaniu potencjału Polonii w kwestii rozwoju polskiej nauki, także biorąc pod uwagę programy powrotowe, związane np. ze stypendiami dla młodych naukowców etc. Uważam, że problem jest wart głębszego podejścia, bo kryje się w tym też wielka szansa.

Chciałem też zaprosić Wysoką Komisję do odwiedzenia Muzeum Sybiru w Białymstoku i przy okazji porozmawiania tam na temat dziedzictwa polskiego, jakim jest pamięć Sybiru, bo to jest wielkie dziedzictwo. Jest to nowa, duża, ogólnopolska placówka, otworzona we wrześniu ubiegłego roku. Jest współprowadzona przez ministra kultury oraz przez miasto Białystok. I jest szansa, że w tym spotkaniu, współorganizowanym przez dyrekcję Muzeum Pamięci Sybiru, wzięliby udział także przedstawiciele Polonii z Kazachstanu, którzy również byliby przy tym obecni. O ile w tej sytuacji uda się doprowadzić do ich wizyty, bo taki był plan.

Otwieram w tym momencie dyskusję. Jeżeli są propozycje z państwa strony uzupełnień, uwag do projektu, to jest to ten moment, w którym można to zgłosić. Chęć zabrania głosu zgłaszała wcześniej pani przewodnicząca Burzyńska. Bardzo proszę.

Poseł Lidia Burzyńska (PiS):

Miałabym propozycję do planu. Może to być czerwiec, bo w czerwcu nie mamy zgłoszonych żadnych tematów. Właściwie każda komisja, a dzisiaj szczególnie mieliśmy tego przykład, skupia się na tym, że Polonia to nie tylko dorośli Polacy, ale również ich dzieci. To, co powiedział dyrektor Kowalski w takiej przenośni, że dziecko traktowane jest jak walizka, rodzic podejmuje decyzje, bo jest dorosły, a dziecko podąża za swoim rodzicem. Tutaj miałabym propozycję, żeby zająć się taką sprawą, w jaki sposób dzieci Polaków przebywających poza granicą są wspierane, czy jest forma pomocy Ministerstwa Spraw Zagranicznych, placówek, środowisk właśnie dla tej grupy Polaków, która stanowi trzon przyszłości Polonii poza granicami. Miałabym taką propozycję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Myślę, że to jest w kontekście także dzisiejszej dyskusji sprawa oczywista. Warto się tym tematem zająć. On nie dotyczy oczywiście tylko Włoch, on dotyczy, można powiedzieć, całego świata. Uważam, że problem dzieci polskich imigrantów warty jest osobnego potraktowania i wysłuchania, co ministerstwo… Dzisiaj ministerstwo wspominało o tym, że został uruchomiony specjalny program. Myślę, że będzie okazja zobaczyć, jak ten program funkcjonuje. Bardzo dziękuję za to zgłoszenie.

Pani poseł Fabisiak, bardzo proszę.

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

Bardzo dziękuję. Chciałabym prosić o doprecyzowanie punktu „Informacja na temat sytuacji Polonii w Stanach Zjednoczonych". Cieszę się, że jest sprawa podwójnego opodatkowania, ale, jak rozumiem, sytuacja Polonii to jest znacznie szersze zagadnienie. Żeby przygotować się do tego tematu, żeby to było rzeczywiście nie tylko wysłuchanie, ale nasza dyskusja, prosiłabym o doprecyzowanie tematu.

Dalej jest propozycja, wydaje mi się, niezbędna. Nawiążę do projektu, o którym mówiłam już panu przewodniczącemu, a nawet przekazałam projekt zmian ustawowych doty-

czących certyfikacji języka polskiego jako obcego. Ta sprawa jest niezmiernie ważna. Mówiłam państwu, nie będę powtarzała, ale sytuacja znacznej, ogromnej liczby cudzoziemców pochodzenia polskiego, jak i cudzoziemców, którzy są zainteresowani mieszkaniem w Polsce, pozyskaniem certyfikatu i dyplomu potwierdzającego stopień znajomości języka polskiego, jest w tej chwili nierozwiązana, choć NAWA jest przygotowana do tego, aby wprowadzić obok formy tradycyjnej formę egzaminów zdalnych. Jest przygotowany projekt minimalnej zmiany ustawy. Myślę, że powinniśmy o tym problemie bezwzględnie rozmawiać. Raz, ze względu na dobre imię Polski, które nie jest dobrym, jeśli człowiek nie może przez dwa lata zdać egzaminu, choć jest przygotowany. Również ze względu na finanse, może to nie jest dużo, ale zdaje 7 tys. a może zdawać 17 tys. I teraz tak: 10 razy 680 daje jakąś sumę, chociaż może dla budżetu państwa niewielką.

Zatem bardzo bym prosiła, aby jak najszybciej ten problem przedstawić. Przekazałam projekt panu przewodniczącemu, przekazałam projekt pani przewodniczącej w Komisji Edukacji i spokojnie czekam, bo nie chciałabym… Bardzo spokojnie czekam, jak na taki bardzo ognisty problem. Myślę, że warto byłoby, abyśmy się tym zajęli może wspólnie z Komisją Edukacji i jednak ten problem rozwiązali, bo naprawdę rozwiązanie jest bardzo proste. Wobec tego zacznijmy jednak od poważnej dyskusji na ten temat, z zaproszeniem przedstawiciela ministra edukacji i nauki, zaproszeniem przedstawiciela NAWY, a tam panie są bardzo kompetentne i chętnie nam problem przedstawią, a także niezmiernie proste rozwiązanie. Bardzo byłabym wdzięczna za wpisanie tego punktu do porządku naszej pracy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Nie widzę problemu, chciałem tylko panią poseł poprosić o sformułowanie i jednocześnie przypomnieć, że temat ten już poruszaliśmy podczas prac naszej Komisji. Jeżeli chodzi o przedłożenia ustawowe, to one wymagają jednak jakiejś formuły konsultacji politycznej, żeby mogły dojść do skutku. Oczywiście jestem otwarty na te propozycje, będziemy w gronie prezydium do tego powracać.

Czy jeszcze jakieś zgłoszenia? Pan poseł Kostuś, bardzo proszę.

Poseł Tomasz Kostuś (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. W zasadzie mam tylko takie dwie uwagi. Prośba o rozważenie możliwości rozszerzenia terminu lutowego posiedzenia Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Chodzi o informację nt. Polonii w Ameryce Północnej, a to rozszerzenie miałoby dotyczyć Kanady. Skoro w Kanadzie mieszka 1 mln Polaków, to może warto byłoby przy tej okazji porozmawiać? A przynajmniej przedstawić krótko informację rozszerzającą, jeżeli bierzemy pod uwagę cały kontynent, bo Ameryka Północna przecież to nie tylko Stany Zjednoczone, ale również Kanada. A tam jest bardzo duże skupisko Polaków i osób polskiego pochodzenia. To taka pierwsza uwaga.

Druga uwaga. Jeżeli będziemy w marcu mówić w Białymstoku na temat działalności naukowo-badawczej muzeum, to bardzo dobrze, świetna inicjatywa, gratuluję, dziękuję. I będą tam przedstawiciele Polonii z Kazachstanu, oby dotarli, bardzo dobrze. Ale to może, panie przewodniczący, przy okazji rozszerzylibyśmy też formułę tego posiedzenia o sytuację Polaków na Białorusi. Nie?

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Jeżeli pan poseł pozwoli, pierwszy wniosek o to, by rozszerzyć, tak, przyjęto z zadowoleniem. Uważam, że warto, jeżeli już będziemy o Stanach Zjednoczonych, o Polonii w Stanach rozmawiać, to porozmawiać przy okazji też o Polonii kanadyjskiej. Absolutnie.

Natomiast co do kwestii Polaków na Białorusi, uważam, że powinniśmy być w stałej gotowości, żeby poza planem, w zależności od tego, jak ta sytuacja będzie się rozwijać, być gotowi, reagować i po prostu… Na pewno trzeba będzie wrócić do sprawy przetrzymywanych w więzieniu naszych liderów: Andżeliki Borys i Andrzeja Poczobuta. Minęło 7–8 miesięcy, trzeba będzie do tego wrócić. Natomiast, jeżeli będzie tego sytuacja wymagała, możemy to zrobić w Białymstoku. Raczej myślałem, że być może rozszerzymy, jeżeli czas na to pozwoli, bo chciałbym, żeby ten Sybir… Chcę państwu powiedzieć, że leży mi on na sercu. Uważam, że to jest potężna spuścizna polskiej historii. Nie bardzo bym chciał to mieszać, toteż chciałbym, żebyśmy mogli w spokoju połączyć nasze

posiedzenie później ze zwiedzaniem tego muzeum. Sądzę, że pozostawi to, zapewniam państwa, ogromne wrażenie w każdym z nas. Natomiast jeżeli akurat okoliczność będzie wymagała podjęcia sprawy białoruskiej, to podczas każdego posiedzenia musimy być po prostu na to gotowi.

Poseł Tomasz Kostuś (KO):

Można w Białymstoku nie rozmawiać o sytuacji na Białorusi, to pierwsze. Po drugie, jednak na Sybirze lądowali również ci, którzy mieszkali na Kresach.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Zgadzam się. Panie pośle, na pewno podczas tego posiedzenia wątków dotyczących dawnej Rzeczypospolitej i ziem, które obecnie stanowią państwo białoruskie, nie zabraknie. O tym chciałem zapewnić.

Nie wykluczam praktyczniejszego wątku, to znaczy takiego, żebyśmy przy okazji zwizytowali krótko Podlaski Urząd Wojewódzki, który w sposób szczególny zajmuje się kwestiami polonijnymi, np. wydaje Karty Polaka, w tym głównie dla Polaków z Białorusi. Tylko chciałbym, jak mówię, żebyśmy zrobili to sensownie, żeby to nie była jakaś galopada, tylko, mówiąc wprost, żeby po prostu za dużo też nie upychać.

Poseł Tomasz Kostuś (KO):

Trzydniowe posiedzenie byśmy zrobili.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Chyba że tak, to już porozmawiamy na prezydium. Rozmawiałem z wojewodą podlaskim, on jest otwarty oczywiście na to, żeby pokazać, jak oni pracują, tak konkretnie, na co dzień z Polakami z Białorusi. Dzisiaj w związku z taką sytuacją, że praktycznie nie mamy konsulów na Białorusi, więc nie ma komu rozpatrywać tych wniosków, bo wszyscy zostali wyrzuceni, poza jakimiś pojedynczymi osobami, jest to na pewno temat, ale być może temat na drugą wizytę. Zobaczymy.

Czy jeszcze są uwagi? Jeżeli nie, to prosiłbym… Jest pytanie pani przewodniczącej.

Poseł Lidia Burzyńska (PiS):

… Dom Polski we Lwowie, tak?

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Tak.

W takim razie poproszę Komisję o pozytywne zaopiniowanie planu ze zgłoszonymi zmianami. Jeżeli nie usłyszę głosu sprzeciwu, to uznam, że Komisja przyjęła plan pracy na pierwsze półroczne 2022 r. Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła plan pracy. Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie Komisji.